

# WCIAŻ JE- STEM PRA- COWNI- KIEM NASZEJ UCZELNI

> ROZMOWA EWY SAPEŃKO Z DR. WALDEMAREM SŁUGOCKIM, PODSEKRETARZEM STANU W MINISTERSTWIE ROZWOJU REGIONALNEGO

> **Panie Ministrze, powiem wprost - to dzięki Pana zabiegom pojawiła się nareszcie realna szansa na moder-**



nizację siedziby Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji. Po latach starań nasza inwestycja znalazła się na podstawowej liście inwestycji przeznaczonych do realizacji.

Bardzo dziękuję Pani Redaktor. Jednak chcę bardzo jasno i jednoznacznie zaznaczyć, iż to, że modernizacja siedziby Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji znalazła się na liście podstawowej inwestycji przeznaczonych do realizacji w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko, jest sumą wysiłków i ciężkiej pracy wielu osób. Było to możliwe przede wszystkim dzięki zaangażowaniu i determinacji Rektora Pana profesora Czesława Osękowski. Ponieważ nie poddał się po pierwszej, nie do końca korzystnej dla uczelni, ocenie. Wręcz przeciwnie, po szczegółowej analizie wyników oceny uczelnia skorzystała z procedury odwoławczej. W konsekwencji projekt mógł być procedowany ponownie. Decydująca i ostateczna weryfikacja okazała się bardzo korzystna. Pojawił się jednak problem braku środków. Jednak po podsumowaniu realizacji poszczególnych programów okazało się, iż ten obszar wsparcia otrzyma dodatkowe środki w ramach tzw. rezerwy wykonania. Już wtedy wiedzieliśmy, iż przedsięwzięcie to winno otrzymać dofinansowanie. I tak też się stało.

> **Znowelizowana ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym nie będzie rozpieszczała takich uczelni jak UZ, dlatego „posiadanie” aktywnego polityka w strukturach rządowych jest niezwykle cenne. Nareszcie mamy „swojego” człowieka lobującego również na rzecz Uniwersytetu Zielonogórskiego, a nie tylko dużych ośrodków akademickich, które z założenia otrzymują więcej środków. My musimy bardzo zabiegać o pieniądze, które nie są nam po prostu dane.**

Uniwersytet Zielonogórski naprawdę posiada bardzo bogate, ale także bardzo pozytywne doświadczenia w realizacji ważnych dla uczelni inwestycji, które są realizowane przy wydatnym finansowym wsparciu środkami europejskimi. Doświadczenia związane są zarówno z korzystaniem ze środków tak z portfela regionalnego jak i krajowego. O skuteczności uczelni w pozyskiwaniu środków z programów krajowych najlepiej świadczy omawiany przez nas Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji. Co do skuteczności pozyskiwania środków z programu regionalnego, świadczyć może bardzo wiele realizowanych inwestycji. Wystarczy wymienić zakończoną modernizację akademika „Wcześniak”, czy też budowę Biblioteki UZ. Uczelnia także doskonale pozyskuje środki z programu Kapitał Ludzki. Jestem przekonany, że te doświadczenia, znajomość programów i procedur, dostęp do aktualnych informacji wizja rozwoju uczelni oraz dobre przygotowanie projektów sprawiają, że nasza uczelnia sukcesywnie bardzo skutecznie będzie korzystała ze wsparcia finansowego Unii Europejskiej. Szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na fakt, iż założenia budżetowe UE na kolejne siedem lat, mianowicie 2014-2020 zakładają, że Polska na realizację polityki spójności może otrzymać nawet 80 mld euro. Jest to kwota przewyższająca dotychczasowy transfer. Przypomnę, że wynosi ona blisko 68 mld euro. Istotne jest to, iż kluczowym obszarem w nowej perspektywie budżetowej będzie bezpośrednie wspieranie nauki oraz budowanie realnych relacji z biznesem. Naturalnie zgodnie z priory-

WALDEMAR SŁUGOCKI został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego 2 marca 2010 r. Urodził się 9 września 1971 roku w Sulechowie.

Jest absolwentem Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Tam też w 2002 roku obronił pracę doktorską z zakresu nauk o polityce specjalność ekonomia polityczna. Ukończył także podyplomowe studia z zakresu badań i analiz strategicznych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Pracę zawodową w administracji rozpoczął w roku 1997 w Urzędzie Wojewódzkim w Zielonej Górze. Współuczestniczył w realizacji pilotażowego programu „Ekorozwój w Euroregionie Sprewa-Nysa-Bóbr” realizowanego w ramach Phare INRED. Od stycznia 1999 pracował w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego pełniąc między innymi funkcję zastępcy dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej. Od lutego 2007 zastępca burmistrza miasta Żagań odpowiadał między innymi za realizację inwestycji współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. W okresie tym reprezentował miasto Żagań w zarządzie Łużyckiego Związku Gmin. Od listopada 2008 dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Planowania Przestrzennego, a od lutego 2009 do lutego 2010 dyrektor Departamentu Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego.

Pracował również jako adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych w Instytucie Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Piastował także stanowisko kierownika studiów podyplomowych „Zarządzanie środkami bezzwrotnej pomocy Unii Europejskiej z elementami prawa europejskiego”.

Autor ponad 100 artykułów popularnych, popularno-naukowych i naukowych z zakresu polityki regionalnej, wykorzystania funduszy Unii Europejskiej, samorządu terytorialnego, integracji europejskiej i polityki rolnej.

źródło: [http://www.mrr.gov.pl/ministerstwo/ministrowie/ministrowie/Strony/W\\_Slugocki\\_CV.aspx](http://www.mrr.gov.pl/ministerstwo/ministrowie/ministrowie/Strony/W_Slugocki_CV.aspx)

tetami strategii Europa 2020. Jestem absolutnie przekonany, że w ten proces doskonale wpisze się Uniwersytet Zielonogórski. Naturalnie, ja także jestem do dyspozycji władz uczelni. Będzie mi szalenie miło, kiedy będą jakieś kwestie, w których będę mógł służyć pomocą. Oczywiście w dalszym ciągu, na tyle na ile to tylko możliwe, będę działał na rzecz rozwoju Uniwersytetu Zielonogórskiego.

> **Kiedy stwierdził Pan, że woli zajmować się polityką niż uczyć studentów polityki?**

Mam nadzieję, że moja odpowiedź nie zaskoczy Pani Redaktor, ale nigdy nie podjąłem takiej decyzji. To fakt, zajmuję się polityką i to tą sensu stricto, a przede wszystkim polityką regionalną. Problematyka rozwoju regionalnego jest przedmiotem moich zainteresowań oraz pracy naukowej. Badania w tym zakresie prowadzę co najmniej od 14 lat. Większość moich opracowań dotyczy właśnie tych kwestii. Zajmuję się nimi w różnych ujęciach i wymiarach, od europejskiego poczynając aż po lokalny. Mam dużo szczęścia, ponieważ od początku mam przyjemność partycypować w tych procesach, także w wymiarze realnym, i to na różnych poziomach. Zaczęło się od rządowego wojewódzkiego, poprzez regionalny samorządowy, lokalny a dzisiaj centralny. Także europejski, gdyż Polska sprawując Prezydencję w Radzie UE nadaje ton i moderuje debatę o przyszłym kształcie polityki regionalnej. To fascynujące móc w tym procesie bezpośrednio uczestniczyć. Mam nadzieję, że zdobyte w ten sposób doświadczenie będę mógł jeszcze wykorzystać w pracy akademickiej. Wciąż jestem pracownikiem naszej uczelni, chociaż w tej chwili przebywam na urlopie bezpłatnym.

> **Nie żałuje Pan? Polityka, o czym z pewnością miał Pan okazję się przekonać, nie jest łatwym kawałkiem chleba.**

Muszę szczerze przyznać, że niczego co zdarzyło się w moim życiu nie żałuję. Staram się nie wcielać w rolę

malkontenta. Uważam, że gros naszych życiowych sytuacji zależy od nas samych. Ale także doskonale wiem, doświadczając tego wielokrotnie na własnej skórze, że życie nie jest jedynie ustane różami. Myślę, że wykonując swoją pracę trzeba przede wszystkim, mieć poczucie dobrze spełnionego zadania, oraz satysfakcję z tego co się robi. Moim zdaniem jest to możliwe wtedy kiedy wykonuje się to co się lubi i kiedy, wkłada się w to wiele pracy, ale także wykonuje się zadania z pasją.

> **Praca w Warszawie to rozłąka z najbliższymi. Bywa, że rodziny także przeprowadzają się do stolicy. Pana rodzina została w Zielonej Górze. Czy tak nie jest trudniej?**

To prawda. Rozłąka z najbliższymi jest najtrudniejszą konsekwencją mego pobytu w Warszawie. Jest to naprawdę trudne. Każdą możliwą chwilę staram się spędzać w domu z rodziną. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że nie jest to tyle czasu ile chcielibyśmy z sobą spędzać. Nie chcieliśmy jednak tej sytuacji zmieniać, ze względu na to, że każdy z członków rodziny wrósł w naszą zielonogórską rzeczywistość. Szkoła, praca, znajomi, przyjaciele. A poza tym praca w ministerstwie prędkiej, czy później dobiegnie końca.

> **No właśnie, praca w ministerstwach to tylko pewien etap w życiu. Zawsze się kiedyś kończy. Co potem?**

Tak, doskonale sobie z tego zdaję sprawę. Miałem tego świadomość podejmując to wyzwanie. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będę mógł kontynuować pracę naukową na naszej uczelni. Sądzę, że będę mógł także wykorzystać swe doświadczenie zdobyte w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego oraz zgromadzone materiały w pracy naukowej i dydaktycznej. Bez wątpienia w dalszym ciągu będę chciał kontynuować swe badania naukowe.

> **Dziękuję za rozmowę.**